Ner. 74.

1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzędu pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

CZAS

DZIENNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNEJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 18 Maja — Piątek.

Lwów 2 Maja. Małoruski oddział strzelców ochotniczych jeszcze dotąd nie zestawiony, jednak cząstka już teraz zebrana poczyna się ćwiczyć; mundurów jeszcze nie mają, wyjąwszy kilku oficerów którzy się przybrali w ciemno-brunatne fraki i niebieskie pantalony. Koszut wydał proklamacye do Polaków i Rusinów w Galicyi w językach ich narodowych; krążą one po mieście. Zachęca Koszut w nich do połączenia się z Madjarami w walce o wolność, obiecuje on równe uprawnienie wszystkich narodów i języków, jako i zupełną niezawisłość polityczną na zasadzie federacyjnéj; duchowieństwu przytém zapowiada lepszą dotacyę wynoszącą najmniéj 600 zlr. m. k.—Lwowska »gołownaja rada« przysposabia się do wydania ze swéj strony proklamacyi do ludu ruskiego w »Zoryi hałyckiéj.« Dobrzański Adolf, rodem Rusin z Węgier, bawiący tu już niejaki czas jako wysłannik Rusinów węgierskich do współplemieńców ich w Galicyi odjechał temi dniami do Ołomuńca i Wiednia uwożąc z sobą obopólną prośbę tych gałęzi szczepu małoruskiego o spojenie ich polityczne pod jedném gubernium.

— *4 Maja.* Wczoraj zapowiedziano tutejszéj załodze rozkazem z jen. komendy przyjście wojsk rosyjskich, a zarazem polecono jéj, by z żołnierzami rossyjskiemi obchodziła się jak najgrzeczniéj, jak to sobie na to przyjaciele i koledzy zasługują którzy monarchii w pomoc przychodzą. Nasze wojsko z zachodnich stron Galicyi ściąga się pod Lwów, wprawdzie w niewielkiéj liczbie, taborem położy się za Janowską rogatką, gdzie równie i wojsko rosyjskie swe namioty rozbije. Do uroczystości na dzień 15 Maja zapowiedzianéj czynią się przygotowania; program téjże już ogłoszony. Po wsiach lud sielski również ją będzie obchodzić. Miejsce gdzie się ma stawić na pamiątkę zniesienia pańszczyzny kamienny krzyż, zwykle przed dworem byłych dziedziców wyznacza się; polny który dawniéj na pańszczyznę chłopów wyganiał kopie jamy, a lud sadząc lipowe drzewka przyśpiewuje mu, jakby na pożegnanie: »Nebyj mene atamane, Zaproszu tja na pywo. Nebyj moji dziwczynońki, Jak wyjdę na żnywo.«

Praga 11 12 i 13 Maja. (*Dodatki do stanu oblężenia, dalsze jego skutki, rozmnożenie onegoż i t. d.*) Dziś o 10téj godzinie rano musieli się wszyscy redaktorowie politycznych dzienników przedstawiać jenerałowi komenderującemu Khevenhüller, aby w krótkich słowach odebrać naukę, jak pisać *nie* powinni. Krótka była nauka: Nic rewolucyjnego. Nieposłuszni — pod sąd wojskowy.

— Do mieszkańców na prowincyi wydał wiceprezydent gub. pan Mecsery proklamacyą, z któréj kilka miejsc wyjmujemy:

»Ze wszech stron dochodzą mię wiadomości, że cudzoziemcy starają się prowincyą naszą do powstania przeciw prawnemu monarsze, i do nieposłuszeństwa władzom krajowym skłonić, wszelkiemi możliwemi kłamstwami dowodzą, że rewolucya w innych prowincyach zwycięża. Ja sam czytałem takie proklamacye, w których się podaje do wiadomości, że nasz cesarz a pan niema już żadnego żołnierza, że prawie wszyscy przeszli w szeregi nieprzyjaciół; Węgrzy że stoją pod Wiédniem, Galicya a nawet Morawa w powstaniu.. Jakkolwiek większość mieszkańców kłamstwa takie należycie ocenić zdoła: przecież są niektórzy, co nadzieje swoje stawiąc na nieporządku a bezprawiu skwapliwie tym poduszczeniom nadstawiają ucha... Temu całą siłą przeszkodzić, błędnego nauczyć, wiernego obronić, buntowniczego zasłużonéj poddać karze jest moją powinnością, dla wypełnienia któréj użyję wszelkich możliwych środków.. Was więc, mili mieszkańcy na prowincyi, na których łatwowierność rewolucyjna partya, jak się spodziewam, marnie liczyła, was to z prawdziwym stanem rzeczy niniejszém obznajmiam... Dodać mi wypada jeszcze i to życzenie, aby mi się podarzyło — w czasach, gdzie mnogich prowincyj mieszkańce za podobne oszustwa buntowniczéj téj partyi utratą swego majątku, spustoszeniem łanów, śmiercią niejednego drogiego członka swéj rodziny, przypłacać muszą — aby ziemię naszą chronił spokój pod którego tylko tarczą szczęście i wolność narodu zakwitnąć mogą...

— Redaktor dziennika »Const Allg. Ztg. a. Böhmen« pan Guido Polz, złożył redakcyę

— *Z Kralowe-Hradce* Königin-Graetz) przyszła wiadomość, że 11go b. m. przylepiono tam plakaty z podpisem hr. Auersberga komendanta twierdzy, ogłaszające miasto w stanie oblężenia.

— Dnia 11go w południe ogłoszono fortecę Theresienstadt w stanie oblężenia. Mówią, że we wszystkich trzech twierdzach czeskich Rosyanie załogą staną.

Ołomuniec 8 Maja (Wyrok w sprawie jenerała Zichy). Dnia 6go b. m., jak utrzymują, komissya wojskowa wydała wyrok w sprawie jen flzm. Zichy. Niewiadomo jeszcze jak brzmi.

Bawi tu kilku ochotników słowackich z korpusu Błudka; większa część zamyśla udać się do Serbska, w Słowaczyznie bowiem komissarze przez księcia Windischgrätza posadzeni, na lat wiele wszystko popsuli, byli-to po-największéj części starzy a przyczajeni Koszutowcy.

Berno 11 Maja (Ogłoszenie prezydyalne). Dziś wyszło od ziems. prezyd. następujące rozporządzenie: »Od wczoraj przewozi się rosyjskie wojsko na kolei żelaznéj z Krakowa do Hodonina (Göding), w skutek te o pryw. połn. koléj ces. Ferdynanda stawi się pod komendę wojskową. Urzędnicy zatém kontrolujący jazdę na połn. kolei, mają słuchać rozkazów pułkownika jen. sztabu p. Mayerna, jak długo wojska sprzymierzone koleją transportować się będą. Wszelka szkoda z namysłu na koleji zrobiona, wedle całéj surowości praw wojennych karać się będzie Berno 10go Maja 1849.

Eminger, c. k. hofrath.

— Wczoraj wieziono na żelaznéj koleji 53 więźniów polskich z Theresienstadt do Wiédnia.

Zagrzeb 9 Kwietnia (Zachowanie się Bana w Zagrzebiu.) Wczoraj przyjmował Ban witające go deputacye i t. d. i t. d. Cieszył się, że nareszcie znowu się w pośrodku swoich rodaków znajduje, a smucił się zjawiskami *złego* ducha, jaki się w to, dotąd tak wierne, wkradł miasto, podsycany jeszcze do tego buntowniczemi (wühlerisch) usilnościami części dziennéj prasy. Lud, wyraził się ban, to sobie poczciwy, ale żurnalistyka stara go się obałamucić, z niéj bowiem wynurzają się dążności dla trwałości całéj monarchii niebezpieczne. W poufnéj rozmowie wskazał ban na »Slavenski Jug« i na »Südslavische Zeitung,« przeciw którym jako bunt szerzącym, surowych zamyśla użyć środków. — Na posiedzeniu rady bańskiéj pod prezydencyą samego bana, dziennikarstwo było znowu przedmiotem narad, a w skutek tego polecił ban sekcyi oświecenia wypracować tymczasowe prawo o druku, które jeszcze dzisiaj ma być podpisane i w życie wprowadzone. Na témże posiedzeniu uznano potrzebę prawa dla cudzoziemców; (Polakom i Włochom będzie pobyt w Chorwacku wzbroniony). Rys prawa o druku już dawniéj wypracowany był, teraz tylko niektóre poczynią się zmiany. O przysięgłych ani wzmianki; w razie przestępstwa sądzić będzie wedle pobytu obwinionego magistrat lub też sąd żupny, a w razie zbrodni stanu rada bańska. — Ban odjeżdża dziś wieczór do Syraku, ztamtąd statkiem parowym do Brodu, zkąd lądem do Osieka, głównéj swéj kwatery. Od zwołania pospolitego ruszenia odstąpiono, ban ma je za zbyteczne, nowo mające się organizować 20 batalionów gwardyi narodowéj i wojsko cesarskie wystarczyć mają — W Pożegańskiéj żupie, miały jakieś niepokoje między ludem wiejskim wybuchnąć.

— Dzienniki południowe z 6go b m. następujące radosne publiczności swéj podają wiadomości, drukując je ogromnemi literami: »Herdy z głównego sztabu wojska serbskiego oddalony. Jenerałowi Todorowiczowi komenda odjęta. Dowódzcą serbskiego wojska będzie podpułkownik Puffer, a naczelnikiem sztabu głównego Serb, major Stefanowicz. Jenerała Mayerhoffera kontroluje rząd ziemski. »Narodna skupsztyna« (Zgromadzenie narodowe) za dni

kilka będzie zwołana. Naród jest zbawion!« Ponieważ wszystkie te rozporządzenia zjawiły się razem z przybyciem jenerała Zeisberg do Zemuna, wierzą niektórzy, że się to wszystko za rozkazem Bana stało.

Wiedeń 14 *Maja* (*Wiadomości urzędowe z Węgier i Włoch.*) Gdy nieprzyjaciel na wyspie Schütt coraz więcéj się rozszerzał, zwłaszcza na prawym brzegu Neübaüselskiéj odnogi, komenderujący jenerał postanowił za pomocą attaku przekonać się o sile nieprzyjaciela na Schütt, jak również prawy brzeg wspomniony oswobodzić. 12 Maja o godz. 2 zrana wyruszyła dywizya feldm. Burits ze swego dotychczasowego stanowiska między Bruck a Pischdorf, w dwóch kolumnach, jedna w kierunku do Sommerein druga ku Luipersdorf, za któremi postępowały stósowne posiłki.

Pierwsze czaty nieprzyjacielskie napotkano przy Becke pod Luipersdorfem, oderzono na nie i wyparowano. Dłużéj trzymał się nieprzyjaciel pod Sommerein, w końcu jednak cofnął się. Feldm. Burits kazał go ścigać 12-funtowéj bateryi z konnicą i tak wyparł go aż ku Serdahely gdzie stała rezerwa nieprzyjacielska.

W téj utarczce mieliśmy do czynienia z brygadą Kosztolany złożoną z 4ch batalionów honwedów i 3ch dywizyj huzarów. Nieprzyjaciel stracił 12stu zabitych i kilku jeńców. Jeden sztandar dostał się w ręce strzelców wkraczających do Sommerein.

Wojsko wszędzie z zapałem szło w ogień ożywione przytomnością N. Cesarza, który już od dwóch dni zajęty był przeglądem stanowisk armii, a 11go znajdował się przy ostatnich forpocztach pod Hedevar i Hochstrass, gdy z drugiéj strony Rabnicy silną słyszano kanonadę. Była to brygada Wyss, która zrazu dla zasłonięcia Oedenburga stanęła pod St. Miklosz, następnie przez Kapuvar posunęła się ku Raab i pod Enese bardzo zaciętą wytrzymała bitwę skąd nieprzyjaciel z bardzo przemagającą siłą posunąć się chciał do Csorny i trzy baterye rozwinął przytém od skrzydła. Jen. Wyss z wielką zręcznością przy małéj stracie 20 zabitych i rannych, zajął stanowisko pod Kony i przez Bö-Sarkany i Pauchaggen zostaje w zupełnym związku z korpusem feldm. Schlicka.

— Feldm. baron d'Aspre 6go b. m. przybył z brygadą hr. Stadion i ks. Liechtenstein do Lukki, jednocześnie zaś brygada hr. Kollowrat wkraczała do Pizy a brygada hr. Wimpffen do Pietra santa. Za przestąpieniem granicy Feldm. d'Aspre wydał proklamacyą do Toskańskiego wojska z wezwaniem, aby się z nim połączyło; czego téż usłuchało.

Ze wszystkich obrad władz Toskańskich, oraz przydanych feldm. d'Aspre komissarzy okazuje się zamiar ograniczenia działań ces. wojska na samo tylko Liworno, które opór stawia i niedopuszczenia interwencyi jego na innych miejscach pod pozorem, że wszędzie zresztą panuje porządek i uległość. — Feldm. d'Aspre ma jednakże instrukcye, od których takiemi nagabaniami odwieść się nieda. 7go miał on z głównym korpusem armii wyruszyć do Pizy a 8 lub 9go uderzyć na Liworno.

Według otrzymanych wiadomości Bononia, podbudzona zapewne odniesionemi przez republikanów, nad wojskiem francuskiem korzyściami, chce wojsku naszemu opór stawić. Feldm. Wimpffen musiał 8go stanąć przed tém miastem z 8 batalionami, 4 szwadronami i 6 bateryami, lecz nienadeszły jeszcze dalsze od niego rapporta.

Ten jenerał odebrał instrukcyą aby zajął przed miastem stanowisko i wezwał je do poddania się, tylko zaś przy zupełnéj pewności dobrego skutku szturm przedsięwziął, w przeciwnym razie aby zaczekał na nadciągające posiłki.

Jenerał kawaleryi Gorzkowski mianowany jest gubernatorem cywilnym i wojskowym Bononii i przekazano mu częścią dla obsadzenia miasta częścią dla wsparcia wyruszającego późniéj do Ankony feld. Wimpffen, 8 batalionów, 1 szwadron i 2 bateryę, razem 6300 ludzi, które to wojsko wzięte z garnizonów w Weronie, Mantuy i Medyolanie, w tych dniach wymaszerowało. Ogólna siła ces. wojska interweniującego w Toskanii wynosi 11,000, w państwie rzymskiem 16,000.

(*Wiadomości bieżące.*) Wczoraj o godz. 5 wieczór N. Cesarz w towarzystwie księcia Schwarzenberga i hr. Grünne wrócił extracugiem kolei żelaznéj z Preszburga. N. Pan odjechał natychmiast do Schoenbrunn.

— Piszą z Pesztu 7go Maja: »Na 150tem posiedzeniu parlamentu węgierskiego odczytano uchwałę nadającą jenerałowi Bem order węgierski za zasługę 1széj klassy wraz z tytułem feldmarszałka-porucznika. Feldm. Vogel miał wkroczyć do Trenczyna. Jen. Dembiński zaś ma w 5000 stać w miastach górniczych.

— Nietylko Praga ale i twierdza Theresienstadt ogłoszona została w stanie oblężenia. Toż samo ma nastąpić w twierdzy Koenigratz i innych czeskich

(*Wojska rossyjskie.*) 11go popołudniu stanęła w Hradisch główna kwatera korpusu rossyjskiego 17000 ludzi; od czasu do czasu nadchodziły pociągi z wojskiem. Jenerał Berg rozkwaterował wojsko w ten sposób że po lewym brzegu Marchy tylko Hradisch i Kunowitz są zajęte, reszta zaś wojska rozłożona jest po prawym brzegu. 12go przybył znowu batalion Rossyan a 13go drugi, tak że za dwa dni 20,000 wojska stać będzie pod Hradisch. Dowodzący tym korpusem jenerał Paniutyn już tamże przybył. (*Gaz. wied.*)

— Lloyd donosi że w d. 8 Maja miał przejść przez Złoczów korpus ces rossyjskiego wojska w sile 26,000 ludzi i 7300 koni — 12go zaś i 16go mają wkroczyć tamtędy dwa inne korpusa, pierwszy 17tysięczny z 1,700 jazdy, drugi 9tysięczny z 900 końmi.

(*Z teatru wojny*). 12go b. m. rozpoczęły się ruchy zaczepne głównéj armii; cztery brygady przedsięwzięły rekonesans na wyspie Schütt, powstańcy cofnęli się na wszystkich punktach, dwa bataliony honwedów za zbliżeniem się ces. wojska ratowały się ucieczką.

— Od podróżnych z okolicy Temeszwaru przybyłych dowiadujemy się że Bem zajął przedmieście fabryczne i przedmieście ś. Józefa; oraz przyległe folwarki i wieś Mehala w bezpośrednim obwodzie Temeszwaru. Ztąd wynikła przedwczesna pogłoska o wzięciu téj twierdzy przez powstańców. Twierdza jest najzupełniéj zamknięta. Feldm. Rukawina zamknął się w niéj i nikogo niewpuszcza ani wypuszcza.

— Piszą z Zemunia (Semlin) 9 Maja: Obiecane przez Rossyan i przez Bana wojska posiłkowe z niecierpliwością oczekiwane, dotąd na nieszczęście nie przybyły jeszcze do Banatu. Waleczny i doświadczony Puffer, któremu jen. Todorowicz oddał komendę w Banacie, napadnięty wczoraj przez przemagającą siłę powstańców pod Tomaszewatz, odcięty został od stojącego w Alibunar majora Pawelicz i pobity. Waleczny i odważny Puffer ze swoim korpusem zaledwie 6000 ludzi liczącym trudami wojny zmordowanym, nie mógł stawić oporu pięćkroć silniejszemu nieprzyjacielowi. Powstańcy posunęli się aż do Jabuka o trzy mile od Panczowy. Jen. Mayerhoffer kazał postawić działa nad Dunajem pod Szurduk aby niedozwolić powstańcom przejścia Dunaju i rozproszone wojska nasze ocalić. Dwa parostatki są w ciągłym ruchu dla przeprawienia tych nieszczęśliwych. Dzisiaj przeprawiono również kassę banac'ą. Na prośbę jen. Mayerhoffer basza turecki w Belgradzie uroczyście obiecał strzelać z twierdzy do każdego nieprzyjacielskiego statku. Gdyby jednak powiodło się nieprzyjacielowi wkroczyć dzisiaj do Panczowy, to odniosłby tam cios śmiertelny, gdyż w téj chwili nadchodzi wiadomość że 30,000 Rossyan stanęło już w Orsowie a z drugiéj strony nadchodzi znaczny korpus przez Bana wyprawiony. Już odeszły po niego statki parowe. Wówczas nastąpi systematyczny attak na nieprzyjaciela ze wszystkich stron zarazem. (*Lloyd*)

— Przybyli z Węgier podróżni zapewniają, że major Görgey brat jenerała, zajął niższo-węgierskie miasta górnicze. O interwencyi rossyjskiéj nic niewiedzą w krajach zajętych przez Węgrów; gdy zaś objawi się w tym względzie jakieś podejrzenie, do wódzcy powstańców usuwają je zaraz na stronę zapewniając: że w razie gdyby Rossyanie przeszli granice, natychmiast wojska tureckie i francuskie pospieszą Węgrom na pomoc. Donoszą z Gorlic (w cyrk. Jasielskim) że Dembiński ze swoim korpusem stoi o dwie mile stamtąd w Zborowie. Wielka tam była obawa wkroczenia powstańców do Galicy; wielu mieszkańców uciekło daléj w głąb kraju, szukając schronienia. — Na sessyi sejmowéj w Debreczynie 2go Maja, prezes rady ministrów Szemere oświadczył w swoim programacie: że ministeryum uważa się za rząd rewolucyjny, że dążności jego są republikańskie i demokratyczne. (*Presse*)

— Podróżni którzy 11go wieczór Peszt opuścili opowiadają że do téj chwili bombardowanie niewielkie zrządziło szkody. Inni zaś którzy nazajutrz wyjechali utrzymują, że kilka domów i murów się zapadło. Na placu Jozefa napełniano ziemią wory mające służyć do bateryi przy bombardowaniu twierdzy. Powszechnie mówiono, że Buda musi być wzięta, *à tout prix*, chociażby Peszt miał ulegnąć zniszczeniu. Iranyi wydał proklamacyą wzywającą mieszkańców aby jak mogą zabezpieczyli się. Miasto było prawie opuszczone, sklepy pozamykane, a wiele ludzi obozowało pod gołem niebem i pod namiotami za miastem. (*Ostd. Post.*)

(*Wiadomości z Włoch.*) *Lloyd* donosi że król neapolitański nietylko zezwolił na zupełną amnestyą dla Sycylii ale nadto uznał konstytucyą z r. 1812 za prawomocną i odstąpił Sycylii swojemu młodszemu synowi, mającemu panować tamże jako głowa nowéj dynastyi.

Gazeta Gradecka donosi że do Medyolanu przybyła 6go sztafeta z Mestre z wiadomością że Malghera wchodzi w układy. Bombardowanie téj twierdzy trwało przez cały dzień 4go z wielką energią a nazajutrz 5go nadeszła deputacya w chęci wejścia w układy o Malgherę i Wenecyą.

Niemcy.

(*Odwołanie posłów pruskich w Frankfurcie.*) Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* zawiera dekret królewski następującéj treści:

»My Fryderyk Wilhelm i t. d. Na wniosek naszego ministeryum stanowimy co następuje: §. 1. Mandat wybranych na zasadzie uchwał związkowych z dnia 30 Marca i 7 Kwietnia 1848 oraz naszego dekretu z dnia 11 t. m, deputowanych pruskiego państwa na Zgromadzenie narodowe niemieckie, jest ukończony. §. 2. Obecne rozporządzenie doręczone być ma deputowanym przez naszego pełnomocnika w Frankfurcie n. M. dla zastósowania się, z tym dodatkiem, że od wszlkiego udziału w dalszych obradach Zgromadzenia wstrzymać się winni.

Dan w Charlottenburgu 14. Maja 1849.

(podp.) *Fryderyk Wilhelm.*

(kontras.) hr. *Brandenburg*, *Manteuffel* i. t. d.

Powyższy dekret poprzedzony jest memoryałem ministeryalnym; przedstawiającym J. K. Mości potrzebę odwołania pruskich posłów z uwagi, że Zgromadzenie frankfurckie przestało być już prawném zastępstwem niemieckiego narodu i samo mandat swój zniszczyło, nadto ostatnią uchwałą swoją o-

rzekającą, że interwencya pruska w Saksonii jest złamaniem pokoju, któremu wszelkiemi siłami opierać się trzeba, zasady związkowe z gruntu naruszyło i naprzeciw Prusom nieprzyjacielskie zajęło stanowisko.

(*Wiadomości bieżące.*) Wczoraj odbyła się znowu przygotowawcza konferencya w sprawie niemieckiéj. Chociaż nic jeszcze stanowczego nie uchwalono, to wszakże oświadczono się za tém, aby konstytucya nie była oktroyowaną ale wspólnie z sejmem uchwaloną. Poprzednio chciano jak wiadomo porozumieć się ze Zgromadzeniem narodowém, ale ostatnia uchwała jego i odwołanie pruskich deputowanych kazało myśl tę porzucić.

Missya pana Canitz do Wiednia, dotyczy kwestyi konstytucyi Niemieckiéj. Prusy dążąc zawsze do mniejszego związku z królestwami niemieckiemi, chcą się upewnić względem zezwolenia Austryi, któréj proponują przymierze. Obawiają się tu cokolwiek o stanowisko jakie Austrya teraz zajmie.

Groźna mowa francuskiego ministra spraw zagr. wielkie tu sprawiła zadziwienie. Wielu jednak uważa ją za wyskok zmierzający do ułagodzenia Zgromadzenia narod. w ostatniéj życia jego godzinie. Co się tycze protestacyi o których minister wspomina, zdaje się że w Berlinie dotąd żadnéj wcale niezłożono.

Berlin 16 *Maja.* Dzisiejszy Staats Anzeiger zawiera odezwę króla Pruskiego, »do mojego ludu,« w któréj wystawia obecne stosunki Prus do Niemiec. Projekt konst. związku niem. ma być za kilka dni gotowy. Zbliża on się we wszystkim do konstytucyi w Frankfurcie uchwalonéj. Przywraca jednak Radę państwa, któréj prezes jest zarazem Namiestnikiem państwa. Godność namiestnika połączona jest z koroną kruską i dziedziczna. Austrya przychyla się do tego projektu, wchodzi w najściślejsze przymierze a zarazem zastrzega sobie w czasie zupełne do związku przystąpienie. (*Gaz. Sląz.*)

(*Ruchy w Niemczech Nadreńskich*). Niespokojności w prowincyach nadreńskich, w Palatynacie Bawarskim i części Wgo Księstwa Badeńskiego zapowiadają krwawe wypadki w zachodnich Niemczech. Donieśliśmy już, że z Elberfeld w skutku ważnych rozruchów wojsko ustąpiło. Miasto zabarykadowało się najzupełniéj; 13go było 112 barykad, z których najpotężniejsza od strony Düsseldorfu, z samych wagonów od kolei żelaznéj wystawiona. W Düsseldorfie koncentruje się korpus złożony z 10 batalionów piechoty, 1go pułku jazdy i 18tu dział, 17go mający wyruszyć przeciwko zbuntowanemu miastu, które jeśli się niepodda na piérwsze wezwanie, ulegnie bombardowaniu. Mieszkańcy uwięzili p. von der Heydt, brata ministra wojny, przeciwko któremu największe jest rozjątrzenie, dom zaś ministra obrócili na lazaret, wyrzuciwszy z niego wszystkie ruchomości, których użyto do stawiania barykad. — W Iserlohn i Hagen landwera niechciała się dać umundurować i w stanowczym oporze swoim znajduje gotowe wsparcie w ludności. W Iserlohn wzięto szturmem arsenał uzbrojono się i ulice zamknięte barykadami. Komenda wojskowa w Monasterze dowiedziawszy się o tém, posłała do Iserlohn ultimatum, naznaczające termin 48 godzin do złożenia broni; grożąc w przeciwnym razie najsurowszemi środkami i stanem oblężenia. Lecz na wielkim zgromadzeniu ludu w skutku tego odbytém odrzucono te warunki i postanowiono tak długo broni niezłożyć, dopóki ministeryum Brandenburg niebędzie usunięte, i dopóki Prussy nieuznają niemieckiéj konstytucyi.

Wypadki w Palatynacie bawarskim wywołały w Hessyi nadreńskiéj ruch nadzwyczajny i wielkie sympatye. Mnóstwo ludzi śpieszy w pomoc palatynatowi; z samé Moguncyi przeszło 1000 ochotników wyruszyło, a dotychczas już zapewne kilka tysięcy celnych strzelców stanęło na bawarskiéj ziemi. Chodzi tu o walkę za konstytucyą niemiecką, a gdy rząd Heski takową uznał i ogłosił, przeto wielki ruch ten stoi w pewnym względzie na prawnym gruncie. — Główném siedliskiem ruchu jest Kaiserslautern, gdzie się zawiązał komitet obrony krajowéj; który mianował znanego z wypadków Wiedeńskich Fenneberga wodzem naczelnym armii palatinatu. Porucznik Strasser z Wiednia dowodzi w Neustadt. W twierdzy Landau cała załoga złożyła przysięgę na konstytucyą.

W Rasztatt twierdzy związkowéj, cała załoga złożona z dwóch pułków badeńskich i artyleryi, naraz wystąpiła i żądała od swoich oficerów, aby przysięgli na konstytucyą, a gdy ci wzbraniali się, żołnierze rzucili się na nich, komendanta twierdzy Closmana śmiertelnie ranili, jednego pułkownika zabili, innych zaś zmusili do połączenia się lub do ucieczki. Cała kassa, na budowę twierdzy przeznaczona dostała się w ręce żołnierzy. W Lörrach wystąpili podobnież stojący tam dragoni badeńscy, żądając zaprzysiężenia konstytucyi; ich dowódzca major Rottberg energicznie przemówił do nich, ale gdy mowę jego przyjęto z urąganiem, a nawet odpowiedziano mu groźbami, sam przebił głównego herszta. W téj saméj chwili jeden z żołnierzy zastrzelił go na miejscu. — Pospolite ruszenie bawarskie zajęło Ludwigshafen przy Mannheimie bez wystrzału, gdyż załoga tamtejsza z 60 bawarskich żołnierzy, przeszła zaraz na stronę powstania. Zbrojny landszturm obsadził również Heidelberg, podobno nawet z działami, aby wstrzymać pochód wojska ze Staréj Bawaryi nadchodzącego.

Francya.

Paryż 11 *Maja.* Wzburzenie umysłów, włoską sprawą wywołane, nieustaje; stan Francyi jest zatrważający. Dziś już nie tłum uliczny chce wywrócić istniejący porządek, ale cała liberalna część stanu mieszczańskiego z wrodzoną Francuzom nierozwagą zamierza nowe wywołać wstrząśnienie i dla uzyskania zmiany ministeryum gotowa się rzucić w zamęt rewolucyi. Na wszystkich politycznych zgromadzeniach grzmią mowy nieprzyjazne ministrom, a pp. Favre, Billault, Lasteyrie publicznie rzucają hasło rokoszu. P. Favre oznajmił wczoraj wyborcom 2go okręgu: w téj części miasta najspokojniejszéj i czysto handlowéj, że jeżeli obecne protestacye w Izbie nie wystarczą do zwalenia prezydenta Rp. i jego ministeryum, on gotów wystąpić na ulicę i orężem bronić zagrożonéj wolności. Wyborcy przyjęli oklaskami groźne przegróżki p. Favre i jednogłośnie zawołali: »niech żyje Rzeczpospolita demokratyczna.« A niespuszczajmy z uwagi, że w tém zebraniu, dwóch tysięcy ludzi znajdowali się sami bogaci kupcy, kapitaliści, adwokaci; zaledwie 3 lub 4 kluby zdołałbyś tam naliczyć. Co do stronnictwa legitymicznego: to również marzy o targnięciu się na dzisiejsze ustawy i nie lęka się nowéj rewolucyi która Rzeczpospolitą mogłaby zmienić w restauracyą. Słowem można powiedzieć, że ze wszystkich warstw społecznych, proletaryat najwięcéj dziś okazuje rozsądku i umiarkowania. Dla niego sprawa włoska niejest kwestyą żywotną. Prawo do pracy, wolność stowarzyszeń i amnestya, oto są trzy zadania, które wzbudzają w nim entuzyazm; inne kwestye nie zdolne rozbudzić jego zapału.

Co do instrukcyj, danych jenerałowi Oudinot przez ministeryum, dowiadujemy się z dość pewnego źródła, że treść ich samemu tylko panu Drouyn de Lhuys była wiadoma. Po zawotowaniu bowiem przez Zgromadzenie kredytu na Rzymską wyprawę, gabinet pozostawił ministrowi spraw zewnętrznych całkowitą wolność w nadaniu jéj kierunku.

Wszyscy się zgadzają, że list prezydenta Rp. do jenerała Oudinot pod każdym względem jest naganny. Gdyby w tym liście p. Bonaparte winszował tylko jenerałowi osobistéj odwagi i pocieszał go po odniesionéj porażce, list ten nie byłby wywołał tak wielkiego we wszystkich oburzenia. Lecz trudno zaprzeczyć, że pismo p. prezydenta jest niejako wyzwaniem, rzuconém w oczy Zgromadzeniu, jest protestacyą przeciw jego wotum. List, powyż rzeczony, nie był rozbierany na radzie ministrów. Prezydent odczytał go wprawdzie swemu gabinetowi, ale żaden minister nie chciał go opatrzyć swym podpisem.

Ministeryum dla złagodzenia ogólnéj niechęci wysłało p. Lesseps do Rzymu, ażeby wybadał rzeczywistego ducha tamecznych mieszkańców. Cel jednak téj missyi niedopięty, gdyż wszyscy przewidują, że p. Lesseps zapóźno przybędzie do Rzymu, żeby się mógł o chęciach jego obywateli przekonać.

Oppozycya była już pewną stanowczego nad ministrami zwycięstwa, niewątpiła nawet, że akt zaskarżenia będzie uchwalony i dla tego to podobno pan Marrast zażądał dwóch batalionów wojska, których mu jenerał Forest odmówił, aby mieć w pogotowiu siłę do uwięzienia prezydenta Rzpltéj i ministrów.

(*Posiedzenie Zgromadzenia narodow. z* 14 *Maja*). Kwestya włoska, zajmująca od kilku dni wszystkie umysły, była znowuż przedmiotem dzisiejszych rozpraw. P. Ledru-Rollin zagaił posiedzenie. Odczytał on Izbie kilka listów, otrzymanych bądź z Rzymu, bądź z obozu jenerała Oudinot. Oprócz wyliczenia ogromnych strat poniesionych przez wojsko francuskie, donoszą listy o podejściu, jakiego używali oficerowie, żeby skłonić żołnierzy do walki z Rzymianami.

Następnie złożył mowca rozkaz dzienny jenerała Changarnier, w którym zamieszczony jest list prezydenta Rzplitéj tak żywo na wczorajszém posiedzeniu potępiony — Wśród ogólnego wzburzenia umysłów zabrał głos p. Odillon-Barrot i broniąc się przed zarzutami swego przeciwnika zgromił w ostrych wyrazach postępek jen. Changarnier, a zarazem ponowił oświadczenie, że list prezydenta Rzplitéj jest czysto osobisty i nie ma żadnéj wagi politycznéj. Potém przystąpił do kwestyi włoskiéj i oznajmił, że niemyśli bronić Rzplitéj rzymskiéj, odrzuca z nią wszelkie wspólnictwo, chce tylko zasłonić Rzym przed obcą interwencyą. W końcu zażądał, żeby Zgromadzenie wyraźnie wypowiedziało swoją wolę, czy chce politykę Francyi związać ze sprawą rządu rzymskiego. — Tu p Clement Thomas wystąpił na mównicę, a lubo potępiał postępowanie ministeryum, oddał jednak należne pochwały prawości jego członków, napominając ich atoli, żeby się nie dali uwikłać w sieci reakcyi. — Potém zabrał głos p. Favre, oskarżając wprost ministeryum o nadużycie ufności Zgromadzenia. Przywiódł ustęp z proklamacyi jenerała Oudinot, w któréj ten oświadcza swoim żołnierzom, że idą pod chorągwią Piusa IX. Powołał się daléj na słowa ministra wojny, zapewniającego, iż korpus wyprawiony do Włoch, jako przyjazny Rzplitéj rzymskiéj, nie posiada artylleryi, a przecież przy szturmie na Rzym, działa grały i nawet podobno zostały przez Rzymian zabrane. Kończy mowca oświadczeniem, że ministeryum nie może dłużéj zostawać przy sterze, że jenerał który znieważył Zgromadzenie, i zamieścił w swym rozkazie dziennym list, potępiony przez władzę prawodawczą, nie powinien dowodzić dłużéj siłą zbrojną. Żądał nakoniec p. Favre, żeby Zgromadzenie wyznaczyło komissyą, któraby przygotowała projekt do oświadczenia, iż gabinet postradał zaufanie kraju. — Następnie p. de Tracy minister marynarki i jenerał Leflo stawali w obronie wojska i ministeryum. A po cierpkiéj odpowiedzi p. Dupont de Bussac, Zgromadzenie przystąpiło do głosowania i zawotowało prosty porządek dzienny, odrzucając wniosek p. Favre. W téj długiéj a wątpliwéj walce ministeryum zwyciężyło większością 37 głosów.

Jenerał Changarnier posuwa swoją pogardę dla uchwał zgromadzenia aż do zuchwalstwa. Ani niechce podać się do dymisyi, ani też uznać postanowienia Izby, która swemu prezesowi dozwala rozrządzać siłą zbrojną. Mówią, że jego złożenie z urzędu już jest postanowione.

W miejsce jen. Changarnier ma objąć dowództwo nad siłą zbrojną w Paryżu jen. Bedeau lub jen. Leflo.

Rząd nieodebrał dotychczas od jen Oudinot szczegółowych raportów o wypadkach 30 Kwietnia i 1 Maja.

W skutek zajścia między Zgromadzeniem narodowem a władzą wykonawczą Rząd ściąga wojsko do Paryża, żeby być gotowym na wszelkie mogące ztąd wypaść następstwa.

P. Napoleon Hieronim Bonaparte wydał list do wyborców Sekwany, w którym ostro nagania czynności swego kuzyna, wyrzucając mu, iż pokłada ufność w naczelnikach reakcyjnego stronnictwa Burbonów i podnosi oręż na Włoskich rewolucyonistów, w których szeregach walczył r. 1831 Rząd Hiszpański udarował p. Napoleona Bonaparte orderem Karola III, chcąc pewnie przez to okazać, że nie chce się mieszać do polityki Francuskiéj.

Komitet spraw zagranicznych odbywał 9 Maja narady nad adresem, przysłanym do Francuskiego zgromadzenia przez Rzymską Izbę ustawodawczą. Mianowano komissyą do ułożenia odpowiedzi, w któréj pewnie zostanie zamieszczona uchwała z 7 Maja oświadczająca naganę gabinetowi.

P. Flocon oznajmił, iż na jutrzejszém posiedzeniu będzie interpelował ministra spraw zagranicznych o wkroczenie wojsk Rossyjskich do Austryi.

Le Peuple został dziś na poczcie przytrzymany, i w domu redakcyi ścisłą odbyto rewizyą

P. Brunów, nadzwyczajny pełnomocnik rządu Rosyjskiego w Anglii, przybył do Paryża skąd się udaje do Konstantynopola.

Paryż 13 *Maja*. Po długich zatargach i sporach stanął nakoniec pewien rodzaj pokoju pomiędzy prezesem zgromadzenia, a prezesem rady ministrów, prezydentem Rzplitéj i dowódcą sił zbrojnych znajdujących się w Paryżu. Pan Changarnier złożył całą winę na jen. Perrot, który podpisał rozkaz dzienny obejmujący list prezydenta, a nadto aresztował jen. Forest za oparcie się rozkazom prezesa Izby i polecił mu przeprosić p. Marrast. Tak więc uspakaja się burza, która w łonie zgromadzenia poczęta mogła łatwo nad całym Paryżem zawisnąć i wywołać nowe, a równie jak i poprzednie bezowocne wstrząśnienie.

(*Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z* 12 *Maja*). P. Flocon interpelował ministeryum w przedmiocie interwencyi Rossyjskiéj udzielonéj Austryi. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, iż od chwili wejścia Rossyan na ziemię Węgierską, rząd zwrócił swoją uwagę w tę stronę, że najprzód na drodze dyplomatycznéj będzie usiłował powstrzymać czyn, który tak wielki wywiera wpływ na wszystkie stosunki Europejskie. Jeżli zaś dyplomatyczne porozumienia nie będą dostateczne, gabinet postanawia inne przedsięwziąść środki, a w takim razie objawi swe zamiary Zgromadzeniu i będzie żądał od niego pomocy. Następnie przeszło Zgromadzenie do rozpraw nad budżetem wojny i kilka uchwaliło w nim zmniejszeń. — Z powodu nadchodzących wyborów nie wiadomo, czy zapowiedziane na 14 Maja posiedzenie będzie miało miejsce.

Dziś po raz pierwszy od swego uwolnienia w Bourges zasiadał jen Courtais na obradach zgromadzenia. Zajął on miejsce obok p Guinard na najwyższéj ławie lewéj strony

Włochy.

Toskania. Florencya 5 *Maja*. Wielki książę Leopold wydał nową proklamacyą, w któréj zaręczając za całość wszystkich nadanych poprzednio swobód, uwiadamia swych poddanych, iż przybędzie do nich, skoro tylko stan zdrowia dozwoli mu puścić się w drogę. — Od strony Massa 10,000 Austryaków weszło do Toskanii i posuwa się ku Liworno; jak łatwo przewidzieć, nie długo bronić się będzie. Jeneral d'Aspre, dowodzący tym korpusem, wydał dwie odezwy, jednę do ludu, 2gą do wojska toskańskiego, w których donosi, iż jego wyprawa ma jedynie na celu przywrócenie porządku i spokoju. Rząd tymczasowy nie otrzymał urzędowego zawiadomienia o wkroczeniu Austryaków, jednak to wejście jest w widocznym związku z zamianowaniem przez Wielkiego Księcia nadzwyczajnego komissarza. Gdyż hr. Serristorri, przybywszy 3go Maja z Gaëty, 4go objął ster rządu, odezwy zaś jenerała d'Aspre z téjże samęj daty powołują się na pomoc nadzwyczajnego komissarza. Tak więc niewątpliwą jest rzeczą, że Wielki Książę musiał zażądać interwencyi Austryi. Rząd tymczasowy, który wyszedł z łona kontr-rewolucyi, nie posiadając przytem dość wojska, aby przytłumić powstanie w Liworno, udawał się o pomoc do Francyi, Anglii, wreszcie do Piemontu; lecz zdaje się, że od tych trzech mocarstw żadnéj nieotrzymał odpowiedzi.

Nominacya hrabiego Serristori na nadzwyczajnego komissarza była połączona z rozwiązaniem komissyi rządzącéj i tymczasowego ministeryum. Członków tego ministeryum powołał natychmiast hrabia Serristori do składu nowego gabinetu, lecz po nadejściu wiadomości o wkroczeniu Austryaków, wszyscy ministrowie podali się do dymissyi

Sardynia. Jenerał Ramorino założył apellacyą od wyroku skazującego go na śmierć; mówią wszakże, że ani rekurs nie będzie przyjęty, ani ułaskawienie nienastąpi.

Concordia Turyńska donosi, że 7go Maja feldm. Radetzki był w Mestre, dokąd przyjechał na konferencyą minister Bruck z Tryestu. Tenże dziennik utrzymuje, że Wenecya silnie jest broniona i że nie ma nadziei, aby wkrótkim czasie mogła być zdobyta

Sardynia. W Turynie mówią ciągle o zmianie ministeryum Król chciał powołać p. Ferrari na prezesa gabinetu, lecz mu tego odmówił.

Słychać, że armia ma być znacznie zmniejszona, w skutek czego przeszłaby na stopę pokoju.

Królestwo Lombardzko-Weneckie Genueński *Corriere mercantile* donosi, że wojsko austryackie, które przybyło na lewy brzeg rzeki Po i gotowało się do przechodu, wróciło do Rovigo. Ruch ten miał być spowodowanym przez straty poniesione pod Malgherą 27 i 28 Kwietnia.

26 Kwietnia przybyli do Wenecyi kontr-admirał francuski i wysłannik angielski. Mieli oni przywieść wiadomość, że Austrya zaniecha kroków nieprzyjacielskich tak na morzu jak na lądzie.

Anglia.

Londyn 9 *Maja*. Na wczorajszém posiedzeniu Izby wyższéj odbyło się powtórne odczytanie bilu, który znosi niektóre zastarzałe prawa o żegludze. Ministeryum Lansdowne zrobiło z tego bilu kwestyą gabinetową i oświadczyło lordowi Stanley, że w razie odrzucenia wniosku ministeryalnego, winien się zająć urządzeniem nowego gabinetu. Mimo usiłowań przywódców oppozycyi, duch reformy przeważył osobiste widoki i bil został większością 10 głosów przyjęty. W Izbie niższéj toczyły się rozprawy nad bilem znoszącym prawa, które wyłączają Żydów od zasiadania w Izbie. Po żwawéj dyskussyi bil przyjęty większością 278 głosów przeciw 185.

Dnia 10 *Maja*. P. Urquhart zapowiedział na jutro (11 Maja) interpelacyą w Izbie niższéj z powodu wkroczenia armii rossyjskiéj na Węgry, z zapytaniem, czy gabinet myśli ofiarować swoje pośrednictwo na korzyść Węgrów?

Dziś toczyły się w Izbie niższéj rozprawy nad bilem, chcącym zapewnić pracę niższym warstwom społeczeństwa w Irlandyi; po długiéj dyskussyi przyjęto poprawkę p. Sommerville odraczającą ten bil do sześciu miesięcy.

Część Urzędowa.

Ner 8,261.

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział porządku i bezpiecz. publicznego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w moc rozporządzenia wysokiéj c. k. komissyi gubernialnéj z d. 22 Kwietnia r. b. Nro 5967, effekta niewiadomych właścicieli w ciągu roku 1847 w depozycie byłéj Dyrekcyi policyi złożone; przez publiczną licytacyą w dniu 10 Września r. b. odbyć się mającą, sprzedane zostaną. — Rada miasta przeto wzywa niniejszém mających prawo do ich własności, aby się, z stosownemi dowodami po odbior przed terminem licytacyi zgłosili. — Wykaz zaś rzeczonych effektów każdego dnia w godzinach kancellaryjnych w depozycie miejskim przejrzany bydź może.

Kraków dnia 2 Maja 1849 r.

Vice-prezes, *J. Paprocki.*

Sekretarz Dy. Bióra, *Marg. siński.*

Nr. 681. **CENY ZBOŻA**

na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

D. 14 i 15 Maja 1849 r.	1 Gatunek				2 Gatunek				3 Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	złp	gr.	złp	gr	złp	gr.	złp	gr	złp	gr.	złp	gr.
korzec pszenicy			29	15			26	21			23	
» żyta . .			24				21					
» jęczmienia			21				18	15			15	
. owsa . .			18				16					
» grochu .			24				22					
» jagieł . .			38				36				34	
» rzepaku let.			32				31				29	
» tatarki . .			15									
» koniczyny			96				87				85	
» ziemniaków			14									
» owsa rychliku do siewu			22									
centnar siana			3				2	15			1	24
» słomy			2	12			2				1	18
spirytusu garniec z opłatą			8									
okowity garn. z opłatą . .			6	20								
masła garniec czystego . .			7									
drożdży wanienka z piwa marcowego .	7		8									
drożdży wanienka z piwa dubeltowego	4		6	—								
miarka fas dro.			2	12								
» fasoli więk			2									

Sporządzono w biurze Kommissaryatu Targowego.

Delegowani Obywatele: *Jan Friedlein.* *Leon Heggenberger.* *Teodor Mirowski.*

Komm. Targowy *W. Dobrzański.* *J. Pszorn.* Adjunkt.

OGŁOSZENIE.

W dniu 15 Maja r. b. pewnéj Osobie skradzione zostały 4 sztuki Listów Zastawnych N. 206,298, N. 215,355, N. 216,289, N. 321,749 Każdy na Złpol 1000 Litt. *C.* z 11tu kuponami — uprasza się Szanowną Publiczność o przytrzymanie bądź Listów Zast bądź kuponów, gdyby kto takowe chciał odprzedać a to za stósownem wynadgrodzeniem przez Właściciela, o którym wiadomość powziąść można u W. Wolfa bankiera — ostrzegając zarazem iż o takowéj kradzieży Dyrekcya Towarzystwa Kredyt. w Warszawie już uwiadomioną została.

W Drukarni D. E. Friedleina.